

Moda a własny styl

„Moda przemija; styl pozostaje” - tak mawiała Coco Chanel, uznawana za ikonę stylu wśród kobiet, podziwianą również przez mężczyzn, głównie dlatego, że ucieleśnia prawdziwą niezależność, zachowując przy tym wszystko to, co jest związane z kobiecością oraz wartościowe i piękne.

Jeśli kobieta ma styl, emanuje z niej równowaga i pewność siebie. Styl nie zależy od fizycznego piękna, rozmiaru, czy dużych kwot pieniędzy. Styl tkwi wewnątrz nas, ale można go rozwijać. Styl to zwracanie uwagi na szczegóły i rozwijanie poczucia dobrego smaku w kwestii ubioru. Ubieranie się poprzez ślepe podążanie za trendami mody to włączanie się w te same dla wszystkich formy, gdy tymczasem twój własny styl jest tylko twój.

Kobieta może i powinna wyrazić własną osobowość, przełożyć okoliczności życia, zawodu, wieku na swój własny indywidualny styl, który do niej pasuje. Na styl ubierania się powinny mieć wpływ naturalne uwarunkowania danej osoby, np. proporcje ciała. Nie należy tego rozumieć jako ograniczenie, a raczej jako dobry drogowskaz, który wyznacza „bezpieczny” obszar, pozostawiający olbrzymie pole do wyrażenia swojej osobowości i twórczej fantazji. „Bezpieczny” obszar to dążenie do uzyskania optycznej równowagi w sylwetce, które uzyskamy w naszej figurze poprzez odpowiednie fasony i zestawienia kolorów.

Gdy pierwszy krok mamy za sobą, czyli np. wiemy już, że choćby nie wiem jak modne były spodnie i spódnice biodrówki, my ich nigdy nie założymy, bo wiemy już, że nasza figura „gruszki”; bardzo by na tym ucierpiała (biodrówki jedynie uwypuklą szerokie biodra i skierują wzrok obserwatorów akurat na ten element, który pragniemy ukryć). Trzeba się przy tym wykazać silną osobowością, żeby nie ulec presji „ulicy”; na której wszystkie panie noszą owe modne biodrówki. Teraz dopiero jest pora na drugi krok, w którym możemy wykorzystać modę, ale inteligentnie – tj. świadomie wybrać z niej tylko te elementy, które dobrze spełnią swoje zadanie.

Na czym zatem polega bycie kobietą modną i jednocześnie posiadającą swój indywidualny styl? Oto prosta recepta: w naszym stroju jeden modny element wystarczy dla podkreślenia, że jesteśmy na czasie – modne buty, torebka, apaszka w modnym kolorze, modny rodzaj biżuterii. Czasem można sięgnąć po jakąś część garderoby, pod warunkiem, że będzie się dobrze komponować z ubraniami, jakie już mamy w szafie. W przeciwnym razie otworzymy cały łańcuch wydatków, żeby skompletować zupełnie nowe modne zestawy. Będzie to i kosztowne i zupełnie niepotrzebne. W kreowaniu własnego stylu chodzi tylko o kilka drobnych rzeczy. Nikt nie mówi o kupowaniu wszystkiego co w danym sezonie pojawia się na manekinach sklepowych – to nie byłoby eleganckie. Nie chodzi o zwiększanie pojemności szafy w każdym sezonie, ale o przemyślaną strategię dobierania ubrań w taki sposób, żeby tworzyć z nich większą liczbę kombinacji, wykorzystując niedrogie dodatki w postaci szali czy apaszek. Nikt nie zauważy, że bluzka jest ta sama co w poprzednim sezonie, jeśli założy się do niej inną apaszkę albo fantazyjnie upięty szal z modnymi deseniami.

LiTka